



ROZGADANI

GAZETKA
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 21
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI
W SZCZECINIE

NR 2 (16)/2022

Cześć!
Witamy Was
w pierwszym numerze
„Rozgadanych“
w nowym roku
szkolnym 2022/2023.
Przed nami wspólna
czytelnicza przygoda!



LISTOPADOWE KALENDARIUM

1 listopada Wszystkich Świętych

5 listopada Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek

6 listopada Dzień Saksofonu

10 listopada Dzień Jeża

11 listopada Święto Niepodległości

13 listopada Światowy Dzień Dobroci

16 listopada Międzynarodowy Dzień
Tolerancji



24 listopada Katarzynki

28 listopada Dzień Pocałunku

30 listopada Dzień Białych Skarpetek

Szymon Mariuk 5a

Hanako. Duch ze szkolnej toalety

RECENZJA

Jest to komiks z kraju kwitnącej wiśni, czyli Japonii. Nazywany także mangą, która w Japonii jest nie tylko sztuką rysowania komiksu. Słowo to również odwołuje się do sposobu ozdabiania rycin i innych form sztuki użytkowej. Autorem scenariusza tego komiksu jest pisarz Iro, a ilustracje robił Aida. Wydanych do tej pory zostało 16 części komiksu i jeden serial anime. Ja osobiście mam ich 10, ale kolekcja na pewno się powiększy, bo już czekam na polskie wydanie 11 części :).



Komiks opowiada o siedmiu tajemnicach (zjawach) Akademii Kamone. Niektóre zjawy są dobre, inne są złe. Jedną z tych dobrych jest Hanako – chłopiec (z wyglądu) zamieszkujący trzecią kabinę damskiej toalety, na trzecim piętrze starego budynku. Hanako spełnia życzenia, ale zawsze w zamian zabiera coś cennego.

Pewnego dnia Nene Yashiro wybiera się do Hanako, aby spełnił jej życzenie. Jednak sprawy komplikują się... ponieważ Hanako ma dziwne pomysły: Nene chciała zdobyć miłość chłopaka, a Hanako dał jej książkę *Sto sposobów na miłość* :). Od tego zaczyna się ich wspólna przygoda – Hanako potrzebował też ludzkiej asystentki, żeby sprzątać łazienki i mu pomagać.

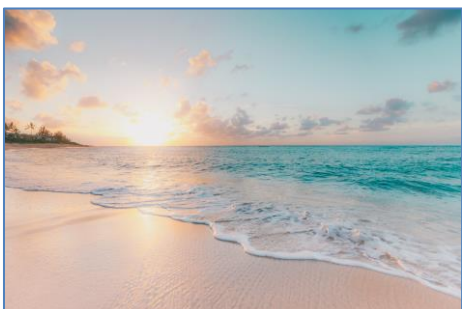
Osobiście polecam z całego serduszka. Dla osób, które lubią opowieści tajemnicze, straszne, trochę śmieszne ale i też o miłości. Jest to jedna z moich ulubionych mang. Od początku tak bardzo mnie wciągnęła, że jeden tom przeczytałam w 1 godz.

Pamiętajcie, że mangi czyta się od tyłu ☺.

Maja Witkowska 5a

MÓJ OPIS PRZEŻYĆ PEWNEJ SYTUACJI Z DZIECIŃSTWA

Kilka lat temu pojechałam pierwszy raz na wakacje nad morze z moją przyjaciółką z przedszkola, Natalką, i z jej mamą. Czułam wtedy ogromne szczęście, radość przepelniała mi serce, bo kiedy jestem z Natalką, nie ma absolutnie nudy, czasami nawet ciarki przechodzą po plecach lub pojawia się zażenowanie naszym głupkowatym i dzieciennym zachowaniem.



No ale wracając nad morze. Kiedy dojechałyśmy, dech zaparło mi w piersiach. Tam było przepięknie, wtedy poczułam, że żyję i że jestem wolna. Codziennie chodziłyśmy na plażę, aż pewnego dnia stała się rzecz szokująca, a zresztą sami się dowiecie. Zawsze kiedy przychodziłyśmy na plażę, leciałyśmy z moją przyjaciółką na takie małe zjeżdżalnie dla dzieci, które prowadziły do morza. Z reguły były 2 zjeżdżalnie tylko dla nas. Zjeżdżałyśmy tak sobie długo, aż genialna Natalia (zapytacie która? W sumie to... sama nie pamiętam) wpadła na pomysł, że będziemy zjeżdżać, a potem wchodzić na górę tam, gdzie się jedzie. Zabawa była przednia, czułam się radosna, zafascynowana, aż do pewnego czasu. Za którymś razem, kiedy wchodziłam na górę (oczywiście dalej, drugą stroną) przewróciłam się, ale nic mnie nie bolało, więc stwierdziłam, że idę dalej. Nagle zatrzymałam się, bo coś kuło mnie w dłoni. Otworzyłam ją i zobaczyłam (wtedy myślałam, że to muszelka, jednak się myliłam), mały, biały kamyczek, który wyrzuciłam do wody. Okazało się potem że ten „kamyczek” to był mój ukruszony ząb. Dowiedziałam się o tym, kiedy tego wieczoru myłam zęby. Poczułam wtedy ogromny strach, zimny i kłujący pot na plecach, o mało co nie dostałam tam zawału!

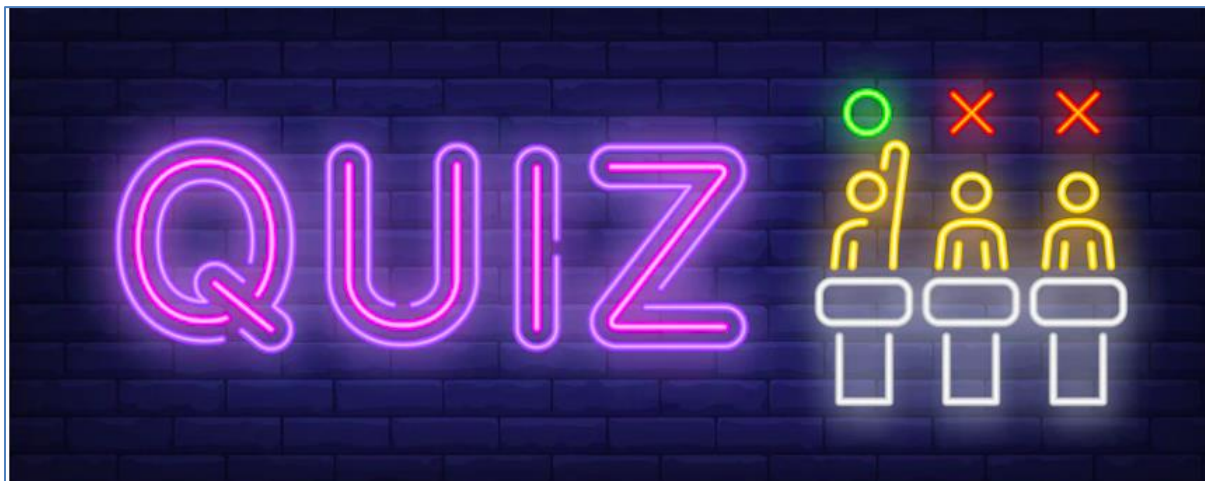
Kiedy wróciłam to mojego domu (znad morza) nie powiedziałam mamie o tym zębie, bo był to czas, kiedy panicznie bałam się chodzić do dentysty. Pamiętam że moja mama dowiedziała się o tym zębie, kiedy czytałam jej książkę na działce. (Ten ząb był ukruszony po skosie, więc łatwo było zobaczyć). Uciekłam wtedy do kibelka i tam się zamknęłam. Wreszcie poszłam do dentysty i kiedy dentystka powiedziała mi, że gdybym nie wyrzuciła drugiej połówki tego zęba, bo po prostu by mi go dokleiła, byłam na siebie tak zła, że aż się rozpłakałam. I w ten oto sposób teraz mam dorobioną połowę lewej jedyńki.

Natalia Witczak 8a

Wordwall, quizlet, quizis, czy kahoot?

Co lepsze?

W tym artykule opowiem co nieco o platformach do quizów.



Nr 1 – kahoot

Oceeniłem tę platformę jako miejsce pierwsze ze względu na dostępność aplikacji mobilnej. Naprawde dobrze to działa z Voiceoverem na ios. Jest wygodne do pobrania i uruchomienia.

Zalecam stworzyć konto, ale kto nie chce, to nie musi.

Nr 2 – quizlet

Jest trochę mniej dostępny, ale niewiele. To cacko jest przeznaczone do użytku szkolnego/na studia. Tworzenie *contentu* jest nieco trudniejsze niż w kahoot, ale się da.

Nr 3 – Quis duel

Ten program jest bardziej grą na własny, nie szkolny użytek. To nie jest kahoot! W Quis duel nie można tworzyć quizów składających się z określonych przez nas pytań, ale losuje się pytania i możemy wybrać kategorię. W przeciwieństwie do platform, które tu wymieniam, Quis duel jest tworzony w innym silniku programowania, przynajmniej tak bym to ujął.

Rankingowa przerwa

Teraz omówię różnice między aplikacjami typowymi a takimi jak Quis duel. Dla osób widzących nie ma to aż takiej różnicy, ale dla osoby niewidomej owszem. Gdy osoba widząca uruchamia taką apkę na swoim telefonie, przynajmniej na IOS'ie, nie musi się przejmować.

Natomiast osoba niewidoma ma już gorzej. Inny silnik aplikacji często skutkuje tym, że w odpowiedzi na uruchomienie tej aplikacji jest tylko obszar trybu interakcji albo nic. I wtedy się zaczyna problem. Albo producent o niewidomych pomyśli, i doda własne czytanie menu, albo dla osoby niewidomej apka będzie tylko do usunięcia.

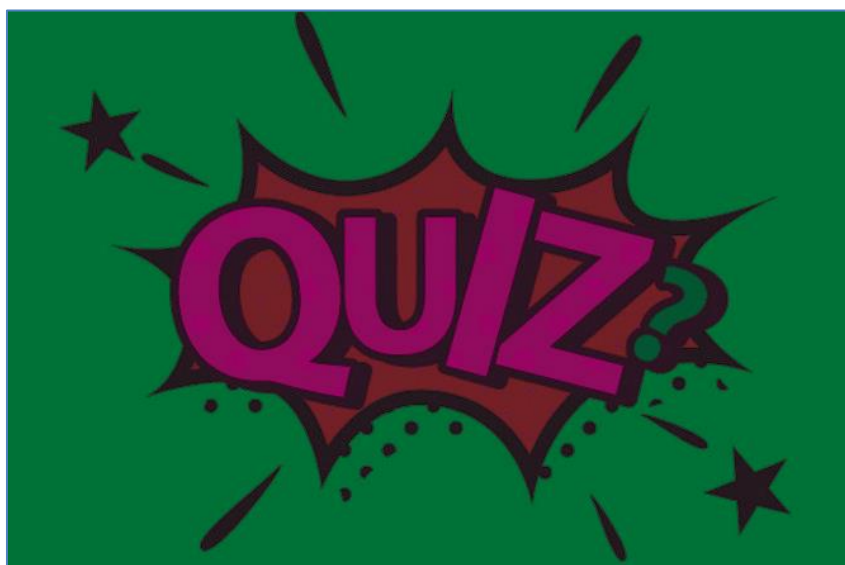
I tak wracamy do rankingu!

Na miejscu 4. będzie quizz planet, który działa na tej samej zasadzie, co Quis duel, ale bardziej dostępny dla osób niewidomych. Bardzo dobrze działa z czytnikami ekranu. Ten jest na domowy użytek. No więc na miejscu piątym będzie quizis. Dostępność jest fatalna. Możliwość przechodzenia i tworzenia quizów jest praktycznie zerowa, ale wyświetla się co najmniej jakaś tam treść tej zawartości.

Wordwall

Na miejscu 6. będzie Wordwall. Wydaje się, że Wordwall jest fajny, bo nauczyciele używają go na lekcjach częściej, niż takiego kahoota czy quizleta. Niestety, to wielki błąd. Z tą platformą nie jest tak kolorowo. Prawie cała przystosowana jest tylko do widzących. W sumie, to jedyne, co się tam da zrobić dla osoby niewidomej, to tylko zalogować lub zarejestrować, i pozwolić twórcom tej platformy na niepotrzebne przetwarzanie danych. Ogólnie to platforma słaba dla osób niewidomych. Jeżeli chodzi o osoby niewidome, to jeszcze gorsza niż quizis. Nie dość, że nie ma mobilki, to jak obsługujesz komputer z klawiatury, tak jak niewidome osoby, to nie wykonasz żadnego ćwiczenia. Więc jak jednak nie masz z jakiegoś powodu myszki, to zakładając tam konto, tylko dajesz twórcom swoje dane.

Borys Kowalczyk 5b



PRZEŻYCIE...

Zimą, kiedy miałam 3–4 latka, napadało dużo śniegu, więc moi rodzice wymyślili, że pojedziemy gdzieś (nie pamiętam już, gdzie) na sanki. Na początku nie okazywałam temu pomysłowi zbyt dużo sympatii, gdyż wiązało to się z tym, że ubrać się na „cebulkę”, czego mocarnie nie lubiałam.

Najpierw pojechaliśmy do babci, bo miała u siebie grube ubrania dla mnie. Byłam bardzo oburzona, gdy dowiedziałam się, że muszę założyć grube, i to jeszcze czarno-niebieskie spodnie i inne ubrania, więc jak każde dziecko zrobiłam awanturę o to, że nie założę tych

ubrań. Rodzice byli już trochę poirytowani moim zachowaniem; zmusili mnie, abym założyła te spodnie, kurtkę, szalik, czapkę, rękawiczki, pomijając już fakt, że pod spodem miałam jeszcze inne części ubioru. Bo inaczej będzie mi zimno. Po paru minutach uznałam, że bez sensu jest się z Nimi wyklócać i nadal tracić czas. Ubrałam się tak jak rodzice mi kazali i naburmuszona poszłam do auta, szybko zmieniając nastrój na wielkie szczęście i



zachwyty dużą ilością śniegu – byłam bardzo podekscytowana.

Gdy dojechaliśmy na miejsce (to była jakaś górką, u podnóża której rosło trochę drzew) śnieg sięgał mi do kolan, co uniemożliwiało mi poruszanie się, ale nie zwracałam wtedy na to większej uwagi. Problem sprawiało mi jednak to, że nie wiedziałam, od czego zacząć. Zrobić aniołki w śniegu? Ulepić bałwana? Czy może od razu zacząć od zjeżdżania na sankach? Zgodnie ustaliliśmy, że chcemy zacząć od sanek. Na początku czułam podekscytowanie, a zarazem obawę i strach, bo przerażały mnie ciemne drzewa, w które bałam się wjechać sankami podczas zjazdu. Gdy zjeżdżaliśmy pierwszy raz, czułam wolność i ulgę, że nic mi się nie stało i nie wjechałam w drzewo, chociaż później za którymś razem prawie do tego doszło i w tym momencie, ze strachu, serce podeszło mi do gardła, ale wszystko skończyło się dobrze.

Byłam szczęśliwa, bo przekroczyłam barierę strachu i fajnie spędziłam czas z rodzicami. Później jeszcze ulepiliśmy bałwana i robiliśmy aniołki w śniegu, a gdy wróciliśmy do domu, przebraliśmy się w czyste i suche ubrania i wspólnie zjedliśmy coś ciepłego.

Agata Szulerecka 8a

STRACH SIĘ BAĆ?

Recenzja filmu Marcina Szczygelskiego

Za niebieskimi drzwiami w reżyserii Mariusza Paleja

We wrześniu obejrzałam film *Za niebieskimi drzwiami*. Jest wyreżyserowany na podstawie książki o tym samym tytule. Opowiada o wyczekiwanym wyjeździe na wakacje nastoletniego Łukasza i jego mamy. Na skutek wypadku samochodowego mama zapada w śpiączkę. Chłopiec w tym czasie zostaje pod opieką najpierw sąsiadki, a później ciotki. W pokoju, w którym zamieszkał, odkrywa coś niesamowitego: inny świat, który z początku wydaje się piękny...



Film ma niespodziewane zakończenie, które na pewno Cię zaskoczy. Niesie pozytywne przesłanie o miłości mamy do dziecka oraz dziecka do mamy.

Produkcja przeznaczona jest dla dzieci od 10 lat, choć ja momentami się bałam. Jeśli lubisz filmy z dreszczykiem, to to jest propozycja dla Ciebie. Jest warty polecenia, ponieważ ma głęboki przekaz i zapada w pamięć.

Patrycja Jadwiszczak 5a

CZY INNI LUDZIE MOGĄ SPRAWIĆ, ŻE BĘDZIEMY SZCZĘŚLIWI?

Bardzo dużo się mówi na temat stosunków międzyludzkich i wzajemnej komunikacji. Każdy z nas ma lub miał znajomą/znajomego lub koleżankę/kolegę, albo przyjaciela/przyjaciółkę. Zdania i opinie są podzielone. Czy tak naprawdę jest nam potrzebna taka osoba? Czy z taką osobą będzie nam się lepiej żyło, czy może gorzej? Ja jednak spróbuję udowodnić, iż taka osoba jest nam bardzo potrzebna w życiu. Postaram się to udowodnić następującymi argumentami.



Według mnie każdy powinien mieć osobę, dzięki której będzie chciało nam się codziennie rano wstawać z łóżka. Czasami nawet, gdy piszemy w mediach społecznościowych, lub w aplikacjach umożliwiających komunikację. Z osobą, która jest dla nas ważna i bardzo wartościowa, pojawia nam się uśmiech od ucha do ucha. Mi taki uśmiech się pojawia, gdy piszę lub rozmawiam z moją mamą. Ponieważ czuję, że zawsze, bez względu na wszystko,

będę miała w niej wsparcie.

Zdarzały się i niestety nadal się zdarzają sytuacje, że osoby, które zachorowały na choroby przewlekłe lub złośliwe, tracą chęci do wszystkiego. Nie chcą kontynuować swojego życia, ponieważ nie widzą w nim sensu. Lub rodzice dzieci chorych na raka ukrywają taką informację, bo boją się nią podzielić ze swoim dzieckiem. Taką historię przeżył dziesięcioletni chłopiec o imieniu Oskar z powieści *Oskar i Pani Róża*. Lecz w jego życiu pojawiła się wolontariuszka, Pani Róża. Która pomalowała jego świat cudownymi barwami, i motywowała go, by się nigdy nie poddawał. Żeby zrobić to, czego się stresował, na przykład powiedzenie Peggy Blue, że mu się podoba.

Są też ludzie, którzy nie są dobrze nastawieni do życia poprzez różne przeciwności losu lub przez sytuacje, które się w nim wydarzyły. Taką osobą jest Ebenezer Scrooge z *Opowieści wigilijnej*, właściciel kantoru, który z całego serca nienawidził Świąt Bożego Narodzenia. Lecz dzięki duchom, które pokazały mu fragmenty jego życia, zmienił spostrzeżenie do życia i swoją przyszłość.

Uważam, że osoba, która będzie nas wspierać i pomagać nawet w tych najgorszych momentach życia, jest każdemu potrzebna. Nawet osobie, która była tak szorstka jak Ebenezer. Chciałabym, żeby każdy miał osobę, na której może polegać przez całe swoje życie.

Tak jak ja na mojej Mamie.

Milena Fuszpaniak 8a

JAK TO JEST BYĆ STARSZĄ SIOSTRĄ?

Mam młodszego brata i uwielbiam bawić się z nim w różne zabawy. Razem z moją koleżanką i bratem często bawimy się w szkołę, w sklep lub rodzinę. Często też wygłupiam się z moim bratem. Najszczęśliwszą chwilą w moim życiu było pojawienie się brata na świecie. W chwili gdy narodził się mój brat miałam zaledwie osiem lat, ale już wtedy wiedziałam, że sprawdzę się jako starsza siostra. Na pytanie mojej Mamy, jaki jest mój najlepszy prezent, jaki kiedykolwiek otrzymałam, odpowiadam, że narodziny mojego brata.

Wraz z narodzinami brata stałam się bardziej odpowiedzialna. Uważam, że warto pomagać mamie przy młodszym rodzeństwie, ponieważ pozwala to na naukę samodzielności i odpowiedzialności. Moja Mama jest mi wdzięczna za pomoc. Często chwali mnie, że w tak młodym wieku jestem w stanie samodzielnie zmienić pieluchę czy też przebrać brata. Mama bywa też niezadowolona, jak razem z koleżankami wydaję własne kieszonkowe na prezenty dla mojego braciszka. Mimo że Mama się złości, to sprawia mi to ogromną przyjemność. Najczęściej poświęcam bratu czas wieczorem, gdy już uporam się ze swoimi obowiązkami



szkolnymi. Staram się również pokazywać młodszemu bratu piękno świata. Bardzo dużo z nim rozmawiam i uczę nowych rzeczy. Czasami jest mi trudno, ale nie zmienia to faktu, że bardzo kocham mojego braciszka i jest on moim oczkiem w głowie. Uważam, że bycie starszą siostrą jest ekstra i miłości do mojego brata nie

zamieniłabym na żadne inne uczucie.

Natasza Konstanty 5a

Halloween

Czy odważysz się przeczytać ten artykuł...?

Cukierek albo psikus

Przebieranie się i proszenie sąsiadów o cukierki może okazać się pyszną przygodą. Podczas Halloween dzieci spożywają ok. 7000 kalorii (musiałbyś zjeść sześćdziesiąt sześć bananów, aby uzyskać ten sam efekt!). Święto, które dla wielu osób jest rozrywką, w Stanach Zjednoczonych Halloween obchodzone jest bardzo hucznie.

Pieniądze

Amerykanie wydają na Halloween ok. 6 miliardów dolarów (29082900000,00 złotych), z czego większość idzie na słodycze, kostiumy i imprezy. Co zaskakujące, spora ilość pieniędzy jest przeznaczana na przebrania dla zwierząt domowych.



Ciekawe zasady

Zabawa cukierek-albo-psikus (*trick-or-treat*) jest przeznaczona tylko dla dzieci. Niektóre miasta w USA posunęły się jeszcze dalej: zabroniły udziału w zabawie dzieciom powyżej dwunastego roku życia. W niektórych miejscach nastolatki, którzy złamali zakaz, mogą zapłacić grzywnę do tysiąca dolarów (cukierek, który ma siedem tysięcy kalorii z pewnością nie jest wart takiej kary!).

Wydrążone dynie to kolejna stara tradycja pochodząca z Irlandii, Szkocji i Anglii, gdzie ludzie rzeźbili groźne miny w warzywach, a do wydrążonego środka wkładali świece, aby odstraszyć wędrujące duchy. Wykorzystanie dyni to amerykański wkład w tę tradycję. Pierwsze latarnie wykonywano z rzepy, brukwi, ziemniaków i buraków.

Strrraszne filmy

Potwory i spółka (4+)
Bujdy na resorach. Złomek i błędny ogień (4+)
Hotel Transylwania (6+)
Shrek ma wielkie oczy (6+)
Kacper (6+)
Scooby-Doo (6+)
Miasteczko Halloween (7+)



Julia Rychlik 5a
Maja Witkowska 5a

Wielu uczniów naszej szkoły pochodzi z Ukrainy.

Tam wojna nadal trwa.

Pamiętajmy.



Anastasiia Hlukhova 5a
Alisa Ruban 5a

HOROSKOP NA JESIEŃ

BARAN 21 marca–19 kwietnia

W tym miesiącu będziesz miał sporo radosnych chwil w otoczeniu znajomych i rodziny. Nie musisz się nigdzie spieszyć, a jesienne popołudnia wykorzystaj na słodkie lenistwo.

BYK 20 kwietnia–22 maja

Spotkasz miłą osobę, która pomoże Ci odzyskać dobry humor. W szkole lub możesz zyskać wiele dzięki własnym umiejętnościom.

BLIŹNIĘTA 23 maja–21 czerwca

Ten miesiąc będzie dla Ciebie bardzo sprzyjający. Dostaniesz pochwałę w szkole. Układ gwiazd sprzyja nowym sukcesom.

RAK 22 czerwca–22 lipca

Poznasz nowych przyjaciół. W szkole nie będzie czasu na odpoczynek. Wykonasz wiele nowych zadań, na których mocno zyskasz.

LEW 23 lipca–23 sierpnia

Spotka Cię miła niespodzianka, zorganizowana przez znajomych lub rodzinę. Twoje relacje z nimi bardzo się poprawią, a na zakupach trafi Ci się wiele promocji.

PANNA 24 sierpnia–22 września

W Twoim towarzystwie wszyscy dobrze się poczują. Dużo odpoczywaj, ciesz się gronem znajomych. Uda Ci się naprawić relację z osobą, którą zraniłeś/aś.

WAGA 23 września–22 października

Twoje postanowienia, będą z reguły miały dobry skutek. To idealny miesiąc na zapisanie się do kół zainteresowań.

SKORPION 23 października–21 listopada

Będiesz dużo podróżować, co skutkować będzie poznaniem nowych okolic. Jednak pod koniec miesiąca zaniedbane w tym czasie obowiązki mogą dać znać o sobie.

STRZELEC 22 listopada–21 grudnia

Zapagniesz odpoczynku. Nawet zwykłe spotkanie z kolegą sprawi Ci wiele radości. Każda przeszkoda na Twojej drodze zostanie przez Ciebie pokonana.

KOZIOROŻEC 22 grudnia–19 stycznia

Czas zwolnić trochę tempo, a towarzyskie spotkania na siłę mogą pogłębić zmęczenie. Znajdziesz siłę do zebrania pozytywnej energii do działania.

WODNIK 21 stycznia–18 lutego

Będziesz miał dużo szczęśliwych dni, które upłyną pod znakiem dobrej zabawy. Szczęście będzie Ci sprzyjać w sprawach koleżeńskich.

RYBY 19 lutego–20 marca

Ryby dostaną swoją szansę życiową, ale to nie zmienia faktu, że warto zabrać się za porządki i uprzątnąć swoje życie, a dzięki temu będziesz miał więcej czasu dla siebie.

Julia Rychlik 5a



POKOLORUJ MNIE! ☺

